

To wstyd dla Skoczowa!

Data publikacji: 1.02.2010 7:00

□

Tylko kilkanaście osób przyszło na charytatywny koncert do Miejskiego Domu Kultury w Skoczowie, gdzie można było usłyszeć i zobaczyć zespół Chłopacy, który wystąpił w finałowej części festiwalu w Sopocie i zespół Dukat który wykreował piosenkę "Góraleczka". Cały koncert prowadzili członkowie kabaretu Łowcy .B.

- Kiedy wyszedłem na scenę to się przestraszyłem - na sali siedziało kilka osób - mówi Paweł Pindur z kabaretu Łowcy. B. Włosy z głowy rwał dyrektor Miejskiego Domu Kultury, organizatorzy koncertu i występujące zespoły. Tylko mały, chory Piotruś się uśmiechał, paradoksalnie do całej sytuacji.

Piotruś ma trzy lata. Cierpi na porażenie mózgowe, epilepsję i zaburzenia w rozwoju psycho-ruchowym. Każdy krok jest dla niego wielkim wysiłkiem, a całe życie to nieustanna podróż po między szpitalnymi oddziałami, rehabilitacją i poszukiwaniem kolejnych sposobów na polepszenie jego stanu zdrowia. Teraz marzy o delfinoterapii. Ponoć może mu pomóc, jednak sporo kosztuje. Znaleźli się dobrzy ludzie, którzy postanowili zorganizować koncert. Z nadzieją na otwarte serca Piotruś czekał w piątek wieczorem w Miejskim Domu Kultury w Skoczowie. Bilet wstępu kosztował 15 zł - taniej niż bilet do kina, pizza, czy zgrzewka piwa. Piotruś nie chciał cegiełki za darmo. Zaprosił więc znane zespoły i kabareciarzy, którzy zdecydowali się charytatywnie wystąpić dla malca. Jednak niewielu miało ochotę na koncert- cegiełkę budującą zdrowie chłopca.

Jak mówi Robert Orawski, dyrektor Miejskiego Domu Kultury, skoczowską publiczność trudno zadowolić. **- Skoczów to aspiracje warszawskie, a mentalność zapadłej wsi-** stwierdza z zażenowaniem patrząc na prawie pustą salę. **- Ciągłe słyszę od mieszkańców, że u nas nic się nie dzieje, że w innych miastach to - to, tamto. Widać że nawet zespół, który ma fanów w całej Polsce i czołówka polskiej sceny kabaretowej nie wystarczy... Niestety już nie raz przyszło mi świecić oczami, kiedy na występ znanej gwiazdy przyszło kilka osób, albo trzeba było odwoływać imprezę ponosząc znaczne koszty. Wygląda to tak, że albo na tego typu imprezy przychodzą mieszkańcy innych gmin, albo frekwencja jest kiepska** - opowiada Orawski.

W Skoczowie mieszka 25 tys. mieszkańców. Odliczając małe dzieci i osoby, które o własnych siłach nie mogłyby przyjść do MDK-u pozostaje 15 tys. **- Wystarczyłoby żeby co dwudziesty, raz w roku przyszedł na imprezę i nie musielibyśmy odwoływać występów np. Kabaretu OT.TO, Grupy Rafała Kmity, czy udawać sztuczny, kilkunastoosobowy tłum na występie Jacka Borowskiego czy Piotra Cyrwusa** - dodaje Orawski.

Kiedyś organizowano raz w roku koncerty operetkowe, publiczność bawiła się na występie kabareciarzy, na koncertach sala pękała w szwach. Dziś choć reklama imprez umieszczana jest w lokalnych i regionalnych mediach, na bannerach, na plakatach - to jednak niewielu decyduje się na kulturalne imprezy. **- Do Skoczowa przyjeżdża widownia z innych miast, czasem oddalonych o kilkadziesiąt kilometrów. Przykład - koncert Michała Bajora. Przyjechali do nas ludzie z Katowic, narzekając, że nigdzie bliżej nie ma takiego koncertu. Skoczowian natomiast przybyło niewielu** - mówi dyrektor skoczowskiego MDK-u, rozkładając ręce.

Koncert charytatywny dla Piotrusia, mimo kiepskiej frekwencji jednak się odbył. Udało się wylicytować też prace plastyczne, które Piotruś przygotował dla swoich gości, płyty zespołów, które pojawiły się na scenie i nowowydaną płytę Łowców.B. Kilkanaście osób - członkowie zespołów, kilka osób, które jednak przyszły na koncert, burmistrz miasta, pracownicy Miejskiego Domu Kultury, wolontariusze Chrześcijańskiej Służby Charytatywnej, konferansjerzy i obsługa techniczna wrzucili do puszeki 755zł. Piotruś się uśmiechnął... Zawsze jest bliżej o 755zł do spełnienia marzenia o delfinoterapii...

Dorota Kochman

[ZOBACZ FOTOREPORTAŻ Z KONCERTU < KLIKNIJ >](#)

Nie byłeś na koncercie jednak chcesz pomóc Piotrusiowi? Nic straconego. Chrześcijańska Służba Charytatywna uruchomiła specjalne konto, na które można wpłacać pieniądze, które w całości zostaną przekazane na rzecz Piotrusia Lacha. **Numer konta: 90 1020 1390 0000 6302 0118 7228 - z dopiskiem Wpłata dla Piotrusia**

[PISALIŚMY O KONCERCIE W ARTYKULE "CHŁOPACY DLA PIOTRUSIA"](#)